

Moja kochana droga.

Myślałam że więcej co dodać
do listu mego (przez Pilskiego)
i miało być już list do Jędrzejki wy-
prawie. ale odrywanej powtórnie
list swój pan J. Mielz - odbrały,
widzę że najpród mam Ci za co
podziękować - a mam też i co
dodać. Dziękuje najprędzej za
uprzejmą - dzielącą także bardzo za
opisę charakteru i radzieli
przyznaniem kochanej, codziennie
bardziej kochanej Jędrzejki. proszę o
więcej tego. nie zastawaj mi
ani czasu, tego co pragnę wiedzieć
o niej, choćbyś najdłuższy pisała.
Dodać mam, że Ci życzę doświadczeń
możę że gdybyś mogła całą drogę
moją przeprzeć, już dziś pewny
jestem że ustata by w Tobie
obawa o wyponowanie przeszłości.
Nie tańcem i nie tańczę zędyby była
J. dziękuję może mnie wrócić sobie.

Ale nie tyfles nie chciało i nie
 chce. nie tyfles nie widzę by moja
 wierność jej lub jej rodzinie była,
 na najwyższy przypadek, posiadawcą;
 ale z swierych zwierzeń i orzekał,
 pomatem że, ^{rodzina} nawet w ^{wierności} wstępną, jedną
 więcej trudności wydaniam coby
 widzę. Gdybyśmy nie cud obo
 wziętem porobkaniem dołkoniam przy
 jej byciu, dawno byśmy się już
 był oddalił i nadstęp. Zmuszony
 niejako żyć z nimi, przypredtem
 narazie do niemiemanie że ta
 spólność życia mego z ich życiem
~~ostat~~ ~~za~~ coraz trudniejszą będzie
 jeżeli, nawet przy wyrażeniu
 zapewnieniu zresztą nie wnel-
 kiej nadziei i pokusie, sama
 bezwerność moja, przy nie trafia-
 jącym się dla J. mesie, będzie
 powodem do ~~nie~~ powatpiewania i

domyślów, i nawet, jak widzę, do
 podrywania (!) że ja, choć nie
 chcę, precyzyjnie jestem kardemu
 co by wach był - a chwalcę tyfles
 podobnyh do siebie ! Boli
 mnie wyspać, nawet przed
 sobą, że mnie tak konywdri
 mogą. Ale czyje to ziby Ci
 pokarać jak mnie to coraz i
 coraz wolniejszym w sercu
 zrobiło. Nawet zapewnić cię mogę,
 że, wutknywszy nad ubogę, esto-
 wierszą naturę, już mi nie tyfles z
 tego domatem smutku, ile razej
 upokojenia, wobody a przez to
 już i radości że mi się godzi,
 śmieley o swojej dobroj, kamej,
 powięcenia petycy i kochanicy
 myśleć Judis! Twój lich biniela
 mnie tem bardziej, postaje o
 jedno tyfles: czy ja, kocham będę i
 mogę. Zdaje mi się że teraz już wiem
 co o tem trzymać. Tam ja dawno

zawsz cię i kochać - mimo
prezłów. Dni i przesłody usu-
nięte! Więcej nie powiem - bo to
co bym miał powiedzieć, tamcy
już tylko Jędrsi bym rad powiedział.
A jęsem się w twój ręce oddałem; i
creham co mi pozwolisz, co jest
kaszę czyścić, i czy uważasz
że istotnie nie szkoda Jędrsi na te
twarde i moje krótkie życie. Ja
Cię zapewniam że jeżeli ona ma
tę odwagę a wy tępedłamnie
dobroci, to ja się ruszę w to życie
jako bym był najpewniejszy
nierównego między ludźmi
kierując. —

Tępe było napisanego - bo
mnie także przerywają - kiedy
mnie doniósł Twój list od
2^o do 5^o. Moja droga i kochana!
Wszystko co piszesz i co czytam
w tym ręce rozumem i chwałę

2 — 4. 4. 5. 000. 25000
Sprawiedliwa jest twój obawa
bow Ci wyszedł jakim bytem.
Czy ustanie, kiedy z równą,
zupetną otwartością wypniesz
jakim jestem? Ty sądzisz i swar.
Obiecujemy sobie zupetną
otwartość - mów przede zawnie
cały myśł swoją; nie przesadzaj
za to. Wiem, że ja nie godnie tego,
i że jeżeli co zgadzię to w do-
pelnieniu tego co mówisz, nie
zasł domyślają się jakiej myśli
ukrytej, nie przyszaney. Będz i
dłamnie także. Powtarzam:
chciał bym z tobą mogła wlewo
przeprzeć moją duszę - i wadł bym
się na twój sąd czyliem godnie
Jędrsi. Bo czyż nie mi ona była
jako droga że choćbyś powiedział
że nie, to choć z zalem - ale
bym Ci uwierzył i postawał.
Ale moje Ty przebie odgadnięcie
że moim mi Twoje dziecko oddać

388
moje Ci to będzie dobitnie
pokazuję, że ja tego dziś już nie
pragnę - i co dzień, co godzinę,
czuję się do tego niezdolnym.
Ciery miie to, że naturalnie dowód
tego omiślenia się mego, właśnie
moim do Juddi - kiedyś uważa
potrzebę nie oddania go. Ciery
miie - bo ja sam pragnę dwu
sędzi nad sobą. Sam długo czułem
się niezgodnym - przez to właśnie
że nieśmiałym. Nie narzeka
więc. pytaj i probuj miie wide
Ci będzie potrzeba, żebyś się i ty
omiśliła. Ale ja dziś już, nie
cechuję się, a podaję się
niekiedy pewności jakby mi dajesz
że Juddia może być zenną
nieśmiała jeśli ja tego pragnę,
prone o jej rezy, i prone Boga
żeby raesyt błogostawie' tenie
złamanie. -

388
o tym wyrażeniu, jeśli bym nie
wiecej pisał może nie powinien.
Chyba to że się niemi czuję głęboko
wzruszony, że mi się w myśli i
sercu coś niedomanezo dzieje, że
od przywołania Juddi i wazego,
rewnie a reteleie wyglądam
nieprzebranego nigdy trzęsienia.
że Juddie Kocham i Kochać będę.
że jeśli by mi było żalem wielkim
gdybyście mi jej nie dali.
Ale ty znowu jeszcze wiadomości
o Juddi. Chyba Ci w tym rozgłosie o
ile miie dotyknę. inarey bym
dziś już o niem i o nikiem
wiecej nie pisał. J. zdrowa jest
też - jej i komo, bywa u
matyph polubich balach wraz z
Marynią i braci. Judda jest i
wieloznacznie byci zdaje mi czasami
bywato. - O Jenezo zdaje ci mało
dbai. choi go w domu wresy, ile
wim, jej reteleie. Ale tak

... myślenie i rozumienie, meta-epistemiczne, meta-...
... myślenie i rozumienie, meta-epistemiczne, meta-...

ale tak zabiega jak zwykli, nie
pis-ales, t.j. nieroztropnie.
Owaras, ile miarkejs, choi sama
zdolna sedy, ma wielka uwaga
na sady cudre; daje sie niemi
jereli nie wodzi (bo tak nie jest)
to powotrymywai. Wpływ Matki
na nią jest, w moim rozumieniu,
najniebezpieczny, a ile miarkejs
może, wielki. ale powtarzam, nie
to tylko żeby ją od czego odwieść.
co temu dziwnejsza ze od dzieciństwa
nawykła opierać się stanowcom
wiele niedorozumień i pytań
Matki. - Jak starannie stroni od
niej. jak ci pisatem, jeżeli się nie
kocha wdórz 2., to przynajmniej
jest 2 obydwojma siostrami w której
przyjacie i jawnie kózią zajety.
Jsi go o to kobiety badaly. On
się zapast - mówisz ze ani myśli,
ze się zemię dugo jeszcze nie zamieszka,
Napisałam do niego żeby przysłał przesyłać
co w warych listach już do niego i zaraz
doniosę co powie. - ~~to~~ koniecznie żeby nie
chybił